



Egzotyczny kenijski rynek

W PAŹDZIERNIKU FIRMA IBIS ZAINSTALOWAŁA W NAKURU, KENIJSKIM MIEŚCIE POŁOŻONYM NA SAMYM RÓWNIKU, LINIĘ CZTERECH MIESIAREK KĄTOWYCH BAZUJĄCYCH KONSTRUKCYJNIE NA LICENCJI KUPIONEJ OD NIEMIECKIEJ FIRMY W&P

TOMASZ MACIUBA

Geneza tego afrykańskiego kontraktu sięga ostatniej edycji targów IBA 2009, gdzie zainicjowano kontakt z przyszłym nabywcą wspomnianych maszyn. Kenijski potentat piekarniczy – właściciel firmy Valley Confectionery, mający trzy filie o dobowym przerobie 10 ton mąki każda, od samego początku wiedział dokładnie, jakie maszyny i urządzenia stanowią będą wyposażenie parku technologicznego w jego kolejnym zakładzie, którego wydajność zakładał do 20 ton ciasta na dobę.

W NIEMIECKIM towarzystwie

Otwarcie w owym czasie planował za dwa lata, czyli na ten rok. Szczęśliwie dla klienta, lecz również dla IBISA jego deklaracje mogliśmy wspólnie zrealizować.

Park maszynowy składa się z urządzeń niemieckich renomowanych firm, takich jak W&P czy HATON (piece tunelowe, linie dzieląco-formujące). Kenijski klient do współpracy zaprosił również firmę IBIS, ponieważ niejednokrotnie obserwował profesjonalne działania firmy na międzynarodowych imprezach branżowych. Drogę polskiemu producentowi na afrykański równik utorały także referencje wystawione przez zagranicznych klientów.

ROPA, diamenty i róż

Kenia ma o 25 proc. mniejszą powierzchnię od powierzchni Polski i zasiedla ją niespełna 34 miliony ludzi. Jest republiką i członkiem brytyjskiej Wspólnoty Narodów, o czym można przekonać się choćby w taksówkach w stolicy Nairobi – wsiada się do nich z lewej strony kierowcy. Zresztą kierowcy taksówek preferują wozić klientów obok siebie. Tłumaczą to lepszym kontaktem z klientem, ale na pewno kluczowe znaczenie ma bezpieczeństwo.

Kenia to w znakomitej większości kraj rolniczy z rozwijającym się przemysłem i usługami. Szczyci się także takimi naturalnymi bogactwami, jak ropa i diamenty. Znaczne dochody pochodzą również z turystyki. Ciekawostką jest, że Kenia to największy eksporter kwiatów ciętych (głównie róż) do Europy. Podsumowując – jest to jeden z najbogatszych krajów Afryki (oczywiście po RPA), co nie znaczy, że brak jej kontrastów. Bogactwo z biedą przeplatają się tu nagminnie.

Kenijskie pieczywo nie ma wybitnych walorów smakowych, ale **Kenijczycy bardzo je sobie cenią i mają do niego ogromny szacunek**

AFRYKAŃSKI chleb

Spożycie pieczywa w Kenii kształtuje się, w zależności od źródła danych, na poziomie 50-70 kg chleba (wyłącznie pszennego) na osobę rocznie. Popularny chleb to bochenek o masie 0,5 kg, wyprodukowany z mąki pszennej niskowyciągowej. Ma okrągłym lub tostowy – foremkowy – kształt. Ciasta na chleb i bułki prowadzone są zwykle metodą bezpośrednią i są niskowodnione.

Dla przeciętnego europejskiego zjadacza chleba kenijskie pieczywo nie ma raczej walorów smakowych, ale Kenijczycy bardzo je sobie cenią. Jest jakie jest, ale szacunek do swoich wyrobów mają wzorowy.

MIESIARKI kątowe wciąż na topie

Warto odnotować, że IBIS obecnie jest już jedynym producentem uznanych miesiarek kątowych (słynnych niemieckich DK). W Niemczech stanowią one wyposażenie praktycznie każdej piekarni niezależnie od jej wielkości, mimo że technologia tych maszyn sięga lat 70. ubiegłego wieku. Oczywiście w Polsce także są popularne, podobnie jak miesiarki widelcowe. Wyposażone są w niegłównie piekarnie spółdzielcze oraz prywatne piekarnie przemysłowe. IBIS dobrze rozeznał rynek na tego typu maszyny i nie zrezygnował z produkcji miesiarek kątowych. Przeciwnie – podjął działania, mające na celu ich modernizację i dostosowanie do obecnie obowiązujących norm. Strategia ta nadal przynosi firmie wymierne korzyści.

Kenijska firma Valley Confectionery deklaruje dalszą współpracę z IBIS-em. Kolejny zakup serii miesiarek planowany jest już na przyszły rok. IBIS tym razem spróbuje przekonać klienta do miesiarek własnej konstrukcji, czyli do uznanych przez klientów miesiarek spiralnych typu MS. To dopiero początek IBISOWEGO rajdu Safari. ■